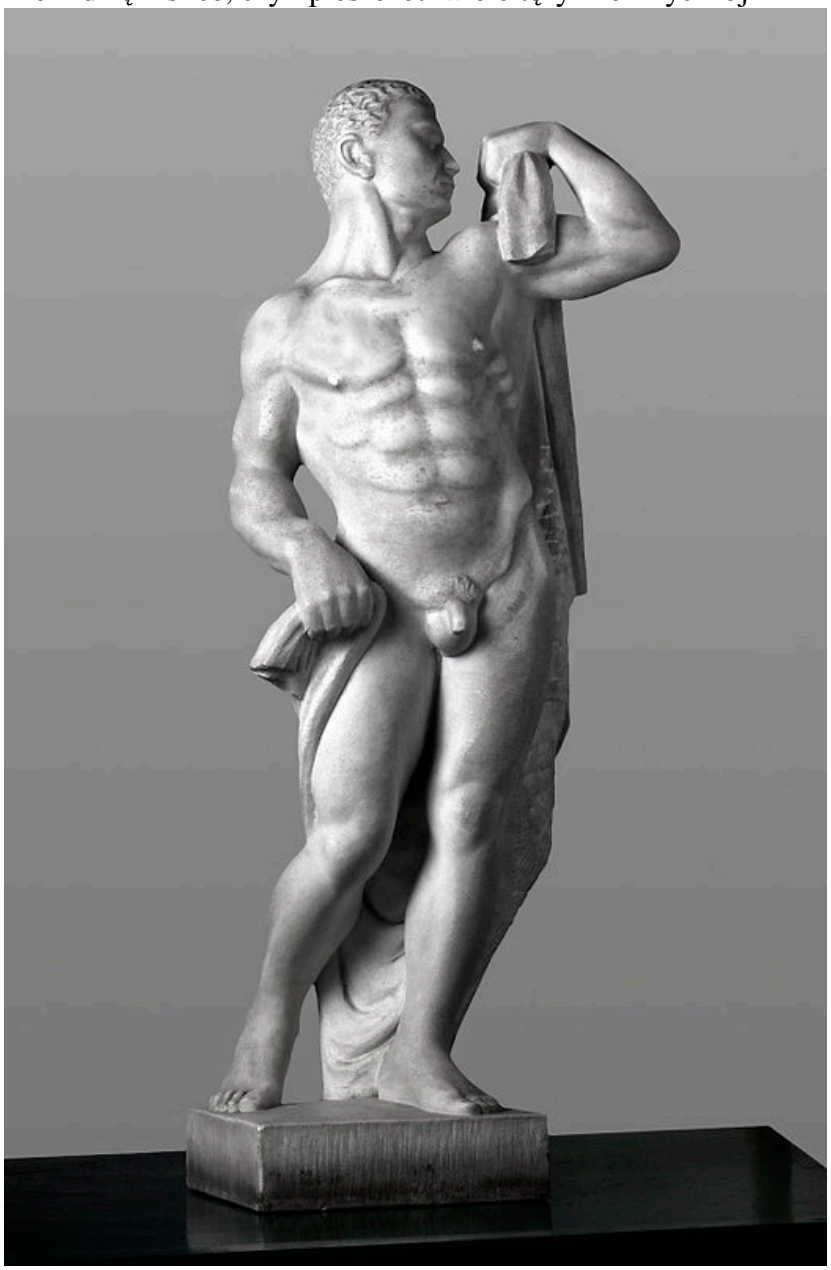
Bicki dzięki siłce

Sobota, 08 Sierpnia, 22:10

Bicki dzięki siłce, czyli pieszczotliwie o tężyźnie fizycznej



Henryk Kuna, Muzeum Narodowe w Warszawie

Siłownia, która do niedawna była określana jako *pakernia* i budziła skojarzenia z subkulturą *pakersów*, teraz jest nazywana siłką, na której już nie pakujemy, lecz ćwiczymy bicki. Przestała być miejscem groźnym i dostępnym tylko dla tych, którzy więcej mają w mięśniach niż w głowie, a stała się czymś zwyczajnym, nawet przyjaznym – skoro stworzyliśmy od niej spieszczające zdrobnienie.

Katarzyna Kłosińska
publikacja: 08.08.2020, 22.10, ostatnia aktualizacja: 11.09.2020, 07.26

Copyright © Uniwersytet Warszawski
Wszelkie prawa zastrzeżone zgodnie z art.17 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych.
Teksty oraz zdjęcia zawarte w tym dokumencie nie mogą być publikowane bez wiedzy i zgody właściciela praw autorskich.